

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

23.2.2018

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

5,35 proc. podwyżki dla nauczycieli 3

22.2.2018 Super Nowości str. 4, autor: *Wioletta Kruk*

... **Związek Nauczycielstwa Polskiego** postuluje o 10 proc. • Od 1 kwietnia 2018 r. kwota bazowa dla nauczycieli wyniesie 2900,20 zł, co stanowi wzrost o 5,35 proc. w stosunku do wysokości tej kwoty z roku 2017. W związku z powyższym, zgodnie z art. 30 ust. 3 ustawy - Karta nauczyciela, wzrośnie wysokość średnich wynagrodzeń nauczycieli. ...

Przeciążone szkoły, przeciążeni uczniowie. Krajobraz po reformie edukacji..... 3

23.2.2018 Zielony Sztandar str. 17, autor: *Urszula Pasławska*

... **ZNP** podało, że w wyniku reformy pracę straciło ponad 7 tys. nauczycieli w Polsce, a 18,5 tys. pełny etat. Zapłaciły gminy. Miasto Olsztyn tylko w tym musiało wypłacić około 710 tys. zł odpraw dla zwalnianych nauczycieli oraz odprawy emerytalne.

...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

5,35 proc. podwyżki dla nauczycieli

22.2.2018 Super Nowości str. 4

autor: Wioletta Kruk

Minister Anna Zalewska otrzymywała co miesiąc średnio prawie 6300 zł premii. Nauczyciele w tym samym czasie otrzymali waloryzację 20-40 zł.

Jest już projekt rozporządzenia określający stawki wynagrodzeń dla nauczycieli. Od 1877 zł do 3317 zł - co najmniej tyle w zależności od wykształcenia i stopnia awansu zawodowego wyniesie wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli od 1 kwietnia.. Mają one być wyższe o 5,35 proc. **Związek Nauczycielstwa Polskiego** postuluje o 10 proc.

Od 1 kwietnia 2018 r. kwota bazowa dla nauczycieli wyniesie 2900,20 zł, co stanowi wzrost o 5,35 proc. w stosunku do wysokości tej kwoty z roku 2017. W związku z powyższym, zgodnie z art. 30 ust. 3 ustawy - Karta nauczyciela, wzrośnie wysokość średnich wynagrodzeń nauczycieli. Podwyższenie wynagrodzeń ma nastąpić nie później niż do 30 kwietnia 2018 r., z wyrównaniem od dnia 1 kwietnia 2018 roku.

Minimalne wynagrodzenie nauczyciela stażysty z przygotowaniem pedagogicznym i tytułem magistra będzie po kwietniowej podwyżce wynosić 2417 zł. Nauczyciel kontraktowy z takim samym przygotowaniem dostanie 2487 zł, mianowany - 2824 zł, a dyplomowany - 3317 zł. Nauczyciele z przygotowaniem pedagogicznym, ale bez tytułu magistra, albo nauczyciele z przygotowaniem pedagogicznym, ale z tytułem inżyniera, otrzymają w zależności od stopnia awansu od 2127 do 2889 zł. Pozostali dostaną od 1877 do 2525 zł.

Związek Nauczycielstwa Polskiego przyznaje, że od dawna nie było tak wysokich podwyżek. Nadal jednak są one niewystarczające. - To niewielka podwyżka w stosunku do ogromu pracy, jaki spoczywa na dyrektorach placówek i nauczycielach - ocenia Stanisław Kłak, prezes **ZNP** Okręgu Podkarpackiego. Pedagodzy muszą wykonać mnóstwo papierowej pracy, związanej choćby z tworzeniem nowych regulaminów i statutów. - **ZNP** stoi na stanowisku, że podwyżki w tym roku powinny być rzędu 10 proc. - oświadcza prezes Kłak.

75 100 zł nagrody - tyle w 2017 r. dostała od premiera minister edukacji Anna Zalewska. Należała tym samym do najwyższej nagrodzonych ministrów w rządzie byłej premier Beaty Szydło. Jak wyliczył „Głos Nauczycielski”, ujawnione przez Kancelarię Premiera dane pokazują, że Anna Zalewska w 2017 r. średnio co miesiąc mogła liczyć na dodatek w wysokości 6258 zł do wynoszącej ponad 16 000 zł pensji. Warto w tym kontekście przypomnieć, że nauczyciele otrzymali w 2017 r. waloryzację wynagrodzeń w wysokości 1,3 proc. To przełożyło się na wzrost pensji o 20-40 zł (w zależności od stopnia awansu zawodowego i poziomu wykształcenia). - Pani minister dostała nagrodę za wprowadzenie reformy. A dyrektorzy nie mogą liczyć praktycznie na żadną pomoc ze strony organu prowadzącego czy ministerstwa. **ZNP** przygotował pomocne materiały - mówi prezes **ZNP**.

Foto podpis| **ZNP** stoi na stanowisku, że podwyżki powinny w tym roku być rzędu 10 proc.- oświadcza prezes Stanisław Kłak.

Przeciążone szkoły, przeciążeni uczniowie. Krajobraz po reformie edukacji

23.2.2018 Zielony Sztandar str. 17

autor: Urszula Paślawska

Nauka na dwie, a nawet trzy zmiany w podstawówkach. Przeładowany program nauczania, który trzeba zrealizować w dwa, zamiast w trzy lata. Chaos w „wygaszanych” gimnazjach i w dodatku uszczerbek w finansach samorządów, które z własnych kieszeni musiały dopłacić do zmian w szkolnictwie forsowanych przez rząd. Tak wygląda sytuacja po reformie edukacji minister Zalewskiej, która w uznaniu za zasługi w rządzie dostała niedawno 75 tys. zł premii z naszych podatków.

Według obietnic minister Zalewskiej oczywiście miało być świetnie. Szkoły miały przejść przez reformę bez szwanku, nauczyciele bez zwolnień, uczniowie bez stresu, a samorządy bez kosztów. Stało się jednak inaczej, co PSL zapowiadało od dawna.

Najwięcej stracili najmłodszy, czyli uczniowie szkół podstawowych. Siłą rzeczy są często zmuszani uczyć się na dwie zmiany, bo w szkołach brakuje miejsc. Nowi uczniowie przychodzą, starsi nie odchodzą do gimnazjów, a mury placówek nie są z gumy. W olsztyńskiej SP 30 od września ma nawet wejść trzecia zmiana z nauką do godz. 19.40, o czym zawiadomili mnie zaniepokojeni rodzice.

Taki stan rzeczy nie przekłada się na lepszą jakość nauczania. Najbardziej poszkodowani zostali jednak obecni siódmo- i szóstoklasiści. Przez dwa lata szkoły podstawowej muszą bowiem przerobić program planowany wcześniej na trzy lata gimnazjum. To jednak nie koniec ich kłopotów. Za rok, w 2019 roku, podczas rekrutacji do szkół średnich spotkają się dwa roczniki - urodzeni w 2003 i 2004 roku, w dodatku jedni po „starym” gimnazjum, drudzy po „nowej” podstawówce. Logiczne, że dla wszystkich nie starczy miejsca w wymarzonych szkołach.

Nie obyło się także bez ofiar w nauczycielach. **ZNP** podało, że w wyniku reformy pracę straciło ponad 7 tys. nauczycieli w Polsce, a 18,5 tys. pełny etat. Zapłaciły gminy. Miasto Olsztyn tylko w tym musiało wypłacić około 710 tys. zł odpraw dla zwalnianych nauczycieli oraz odprawy emerytalne. A to dopiero początek kosztów. Władze Olsztyna obliczyły, że do reformy dołożyły ok. 2,4 mln zł z budżetu miasta.

Olsztyn dostał jednak od państwa ok. 600 tys. zł na sfinansowanie reformy. Kroplę w morzu potrzeb, ale jednak. Wiele samorządów poniosło spore koszty wymuszone reformą, a nie dostało nic. Dlatego przygotowałam interpelację do minister Zalewskiej z zapytaniem, ile dostała każda ze 116 gmin w naszym województwie, ile 19 powiatów, a ile 2 miasta na prawach powiatu. Gdy dostanę odpowiedź, szybko Państwa poinformuję.

Minister Anna Zalewska dostała w 2017 roku ponad 75 tys. zł nagrody od premier Beaty Szydło. Śmiem twierdzić, że nie były to najlepiej zainwestowane pieniądze.
